

Prof. Grzegorz W. Kołodko  
O szoku bez terapii

Prof. Aleksander Krawczuk  
Pamięć oficjalna i domowa

Od PRL do anty-PiS  
Kim są wyborcy lewicy

Wojna z Duńczykami  
o gazociąg

# OD GIERTYCHA DO CZARNKA



**SZKOLEŃ**



**ZŁOTY GLOB**  
— ZWYCIĘZCA —  
NAJLEPSZY FILM  
ZAGRANICZNY

**OSCARS**  
— ZWYCIĘZCA —  
NAJLEPSZA AKTORKA  
DRUGOPLANOWA  
YUJUNG YOUN

**BAFTA**  
— ZWYCIĘZCA —  
NAJLEPSZA AKTORKA  
DRUGOPLANOWA  
YUJUNG YOUN

# MINARI

ZŁAMIE CI  
SERCE  
Z EMOCJI,  
BY  
ODBUDOWAĆ  
JE SILNIEJSZYM

**TYLKO W KINACH  
OD 18 CZERWCA**



## Anty-PiS w ambarasie

**W** jakiej kondycji jest w Polsce opozycja, każdy widzi. Antypisowska większość wyborców ciągle nie ma nie tylko porywającej oferty, ale nawet projektu, który by dawał nadzieję, że niedługo będzie lepiej. Na takim bezrybiu łatwo się wyróżnić. Z czego korzysta przede wszystkim Szymon Hołownia. Ale dlaczego reszta nie potrafi skorzystać z okazji? Przecież wybory będą może szybciej, niż się spodziewamy.

Każdy ma nad sobą sufit określający jego możliwości. I kiedy patrzę na naszą klasę polityczną, mam wrażenie, że w większości obsadza ona miejsca, na które kompletnie się nie nadaje. Taki polski paradoks. Tam, gdzie powinni być ludzie o szczególnych kompetencjach, mamy modelowych przeciętniaków. A zamiast naturalnych liderów są potulni wykonawcy woli co sprawniejszych przywódców partyjnych. Od ponad 20 lat politycy aspirujący do przewodzenia swoim partiom stosują tę samą metodę. Na drwala. W wycinaniu wszystkich potencjalnych konkurentów są naprawdę skuteczni. Szkoda, że jest to jedyny obszar, gdzie wiedzą, czego chcą. I potrafią swoje plany zrealizować. Później ograniczają się do pilnowania, by ktoś choć trochę nie wyrósł.

Ileż to słyszę, że Tusk wraca, przypominają mi się właśnie te jego umiejętności. W tym jednym, jedynym obszarze Tusk wykazał się klasą mistrzowską. Jak kogoś

nie udało mu się wyeliminować, to i tak go później oszukał albo zmarginalizował.

Niestety, kadrowy kiler nie zostawił po sobie spuścizny, na którą mógłby się dziś powołać, próbując wrócić do polskiej polityki. Wręcz odwrotnie. Powstanie ogromnego elektoratu negatywnego Tuska ma bardzo realne przyczyny. Mówi się, że wielu prędzej by zagłosowało na kota Kaczyńskiego niż na Tuska. Marny premier, pracujący zwykle trzy-cztery dni w tygodniu miał zwyczaj zamiatania problemów pod dywan. Bo czy coś zrobił w sprawie reprivatyzacji, wyłudzenia VAT-u, rozliczenia pierwszych rządów PiS, katastrof lotniczych w wojsku, afer w służbach? Lista wielu problemów, które zostały po Tusku, jest w internecie!

Ale gapą Tusk nie jest. Środowisko gdańskich liberałów, z którego się wywodzi, zrobiło po 1989 r. isticie kosmiczne kariery. Głównie finansowe. Gdyby porównać to, z czym wówczas startowali, i to, co teraz mają, to amerykański pucybut, który stał się milionerem, jest przy nich małym, ubogim pikusiem. Tuska optakują głównie ci, którzy byli beneficjentami jego rządów. I dobrze sobie wtedy żyli. Ale ten etap jest już definitywnie zamknięty. Dywagacje na temat białego konia, którego Tusk już, już dosiada, są stratą energii, którą anty-PiS musi ulokować gdzie indziej. Największy ambaras jest niestety w tym, że nie za bardzo ma gdzie.

**BAKOWSKI**



Codziennie nasze opinie o aktualnych wydarzeniach

**Z DNIA NA DZIEŃ**

[www.tygodnikprzeglad.pl](http://www.tygodnikprzeglad.pl)

### CYTATY

**OLGA LIPIŃSKA**

*Kościół katolicki w Polsce niszczy naród materialnie i mentalnie.*  
„Polityka”

**PROF. JAROSŁAW FLIS, socjolog**

*Opozycja ma talent do potknięć na prostej drodze.*  
„Dziennik Gazeta Prawna”



## W NUMERZE

### KRAJ

- 8** Ja was jeszcze nauczę!  
Od Giertycha do Czarnka
- 13** Od PRL do LGBT i anty-PiS  
Kim są wyborcy lewicy?
- 16** Państwo z dykty w działaniu  
Wojna z Danią o gazociąg
- 18** Zmierzch teatru wyobraźni  
Koniec Studia Reportażu i Dokumentu PR
- 38** 40 tys. za życie  
Niewyjaśniona zbrodnia sprzed lat

### ZAGRANICA

- 22** Z Ramallah do Jerozolimy jest 30 km  
– rozmowa z Tal Ben-Ari Yaalon
- 26** 60-lotka nadzieją młodych  
Nowa twarz litewskiej lewicy
- 58** Korea, Korea – dwa państwa,  
jeden półwysep

### OPINIE

- 28** Prof. Grzegorz W. Kołodko  
Na prawdę o transformacji nigdy za późno

### SYLWETKI I HISTORIA

- 32** Kto prawdy szuka, czyta Krawczuka  
Z okazji 99. urodzin profesora
- 34** PPR to nie KPP  
Spory polskich komunistów

### PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

- 41** Wrze, oby nie wykipięło  
Żółta kartka dla władzy

### NAUKA

- 42** Życie jako informacja  
– rozmowa z Paulem Davisem

### SPORT

- 46** Biało-czerwona piłkarska niewiadoma  
Czy trener panuje nad reprezentacją?

### KULTURA

- 48** Prawda o dzieciakach z blokowiska  
– rozmowa z Dawidem Nিকেlem
- 50** Culturalia
- 52** Wydawcy polecają na wakacje
- 66** (No) Hope. KRAKERS Cracow Art Week

### ZDROWIE

- 56** Letnia dieta lecznicza  
Moc czerwcowych owoców

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** Jerzy Domański  
Anty-PiS w ambarasie
- 21** Jan Widacki  
Austriackie gadanie  
krakowskich urzędników
- 25** Roman Kurkiewicz  
Studentom z wdzięcznością
- 31** Andrzej Szahaj  
Mit self-made mana
- 37** Tomasz Jastrun  
Głupota i podłość roku
- 45** Agnieszka Wolny-Hamkało  
Mity – widowiska
- 51** Wojciech Kuczok  
Ludzie-krety



# 48

KULTURA

## PRAWDA O DZIECIAKACH Z BLOKOWISKA

– rozmowa z Dawidem Nিকেlem

# 56

ZDROWIE

## LETNIA DIETA LECZNICZA

Moc czerwcowych  
owoców



## KOREA, KOREA – DWA PAŃSTWA, JEDEN PÓŁWYSEP

# 58

ZAGRANICA

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ARTUR HOJNY/FORUM, WOJCIECH PACEWICZ/PAP (2)





## f PO-PiS na ostatniej prostej

Obecny system przypomina starą, zardzewiałą maszynę, stojącą od lat w stodole z dziurawym dachem. Wszystko zgrzyta, sypie się, zacina – totalny przeżytek, anachronizm, narodowy skansen polskiego wszystkiego. Nic nie jest tym, czym się samo nazywa. A jednocześnie dokonuje się autokonserwowanie wizji państwa

ideologicznego i partyjnego. Wymieniane po wyborach „elity” są niesprawne organizacyjnie i administracyjnie, wyzute z energii państwowotwórczej, zawieszane na sznurkach wyznaniowej podległości i uległości wobec jednej „grupy trzymającej wiarę”.

Nadchodzi czas rewolucyjnej zmiany, ale rewolucjonistów brak, celu nie ma, środki przejeżdżone, a wszyscy czekają w le-targu na Inspiratora-Inicjatora, który ciągle nie nadjeżdża ani na białym koniu, ani dronem, ani z nieba nie zstępuje.

*Piotr Krzeszewski*

## f Dlaczego Lewica utknęła na poziomie 8-10% poparcia?

Nie twierdzę, że lewica w Polsce nie zajmuje się ważkimi i istotnymi tematami, ale nie potrafi przedstawić swoich idei w sposób, który porwie nie tylko twardy, ale zwłaszcza wahający się elektorat. Dodatkowo dostosowuje się do formy dyskusji narzuconej przez silniejsze formacje polityczne. Myśl socjalna jest sprowadzana do ideologicznych bzdur, które nie dotyczą „normalnych ludzi”. Instytucje państwowe oraz powiązani z nimi urzędnicy i działacze wprost piszą nową historię, a na froncie walki ze snuciem tak sfalszowanej opowieści stoją głównie

zwykli ludzie i strony na FB (np. Przywróćmy pamięć o Patronach Wyklętych czy Historyczne Bzduury). Czasy się zmieniły i pewna doza populizmu jest potrzebna, by porwać ludzi. Można go jednak zbudować inaczej niż ten obecnie dominujący. Można snuć własną opowieść – w tej dziedzinie ta niejednorodna formacja kuleje i obawiam się, że brak w niej liderki bądź lidera, którzy będą w stanie to zmienić.

*Kamil Jäger*

Z określenia lewica zrobiono worek bez dna: lewica demokratyczna, lewica liberalna, lewica socjalna... Usłyszymy jeszcze o lewicy monarchistycznej...

*Stelios Lotsios*

## f Lodówka z książkami

Coraz częściej na miejskich lub wiejskich przystankach autobusowych, w galeriach handlowych czy w innych miejscach pojawiają się regały z przeczytanymi książkami. Jak wynika z wyszukiwarki internetowej, takie punkty darmowej wymiany książek organizowane są przez softysów, gminy, zarządców galerii handlowych czy też przez bibliotekarzy. Niedawno byłem w Dzierzgoniu koło Malborka i ku swojemu zadowoleniu zauważyłem starą, artystycznie pomalowaną wysoką lodówkę, a w niej na półkach książki, które można było zabrać do domu. Można też było tam wstawić swoje książki lub przeczytane gazety. Lodówka ta stoi na dziedzińcu przed Dzierzgońskim Ośrodkiem Kultury. Takie czytelnicze inicjatywy z przyczyn oczywistych powinny być promowane.

*Czytelnik*

## ZDJĘCIE TYGODNIA



Migranci z Meksyku próbują przedostać się do Stanów Zjednoczonych tratwą przez rzekę Rio Grande.







## PYTANIE TYGODNIA

## Czego uczyć nasze dzieci, żeby w przyszłości dały sobie radę?

**RAFAŁ GÓRSKI,**

*Instytut Spraw Obywatelskich*

Od lat podczas rozmów rekrutacyjnych zadaję pytanie: „Gdybyś miał zatrudnić pracownika, stażystę lub wolontariusza, co byłoby dla ciebie najważniejsze: wiedza, umiejętności czy postawa kandydata?”. Najczęściej odpowiedzi: umiejętności i wiedza. A to błąd, bo co z tego, że ktoś ma dużą wiedzę lub rozległe umiejętności, jeśli jest leniwy bądź widzi świat w czarnych barwach. Dlatego powinniśmy rozwijać w dzieciach właściwe postawy, np. ciekawość świata, odwagę w mierzeniu się z przeszkodami. A gdybym miał się skupić na jednej rzeczy, to warto w dziecku wykształcić postawę traktowania rzeczy, które mu się przydarzają, jako wyzwania, a nie problemy czy błogosławieństwa.

**MONIKA HELAK,**

*socjolożka, Polityka Insight, Wydział Socjologii UW*

Często myślimy o szkole jako o miejscu przygotowującym uczniów do aktywności na rynku pracy, a to tylko część obrazu. Istotną rolę szkoły jest także socjalizacja do życia we wspólnocie – rówieśniczej,

lokalnej, obywatelskiej. Uczniowie bardzo by skorzystali na podejmowaniu współpracy z kolegami i koleżankami na rzecz dobra wspólnego oraz na uczestnictwie w oddolnym współzarządzaniu życiem szkolnym. W ten sposób rozwijałoby świadomość spraw publicznych, zwiększali otwartość umysłu i empatię. Takie projekty mają też zalety praktyczne: dzieci wspólnie planujące wydarzenia muszą umieć się komunikować i słuchać innych, dochodzić do kompromisów czy organizować sobie pracę.

**DR HAB. JACEK PYŻAŁSKI**

*pedagog,*

*Wydział Studiów Edukacyjnych UAM*

Po pierwsze, umiejętności uczenia się i motywacji do niego, gdyż praca właściwie we wszystkich zawodach bardzo szybko się zmienia i wiedza wyniesiona ze szkoły po chwili jest nieaktualna. Po drugie, odnajdywania się w różnych zespołach. Coraz częściej bowiem ludzie pozornie dalecy od siebie zawodowo pracują razem (przykładem może być projektowanie budynków przez architektów wspólnie z psychologami i specjalistami od niepełnosprawności). Coraz częstsza jest też praca

w środowiskach międzykulturowych. W tym kontekście istotna staje się nie tylko znajomość języków obcych, ale także umiejętność komunikacji z osobami wyznającymi inne wartości. Trzecim kluczowym obszarem są kompetencje związane z dbaniem o siebie: z higieną zdrowia psychicznego, mądrym używaniem mediów itd. Jeśli ktoś nie będzie ich posiadał, inne umiejętności na niewiele mu się przydadzą.

*Czytelnicy PRZEGLĄDU*  
**MICHAŁ CZARNOWSKI**



Zależy, co rozumiemy przez dawanie sobie rady. Stabilną pracę i powolną spłatę hipoteki? A może cwaniactwo i unikanie odpowiedzialności za przekręty? Albo posiadanie umiejętności interpersonalnych pomagających tworzyć układy i układziki? Na pewno należy zrezygnować z obecnego systemu, polegającego na zdawaniu egzaminów i natychmiastowym zapomnianiu tego, czego się nauczyło.

**TERESA SUPLIKA**

Przed wszystkim czytania ze zrozumieniem i naukowego myślenia.

*Czytaj też s. 8-12*